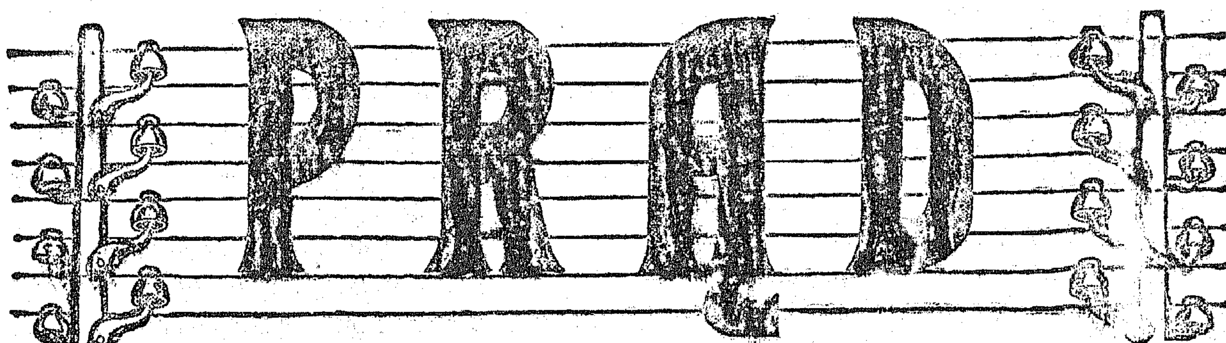
Godzina 6 rano.

Prenumerata w Łodzi:
Rocznie . . . . . . rb. 6 k. —
Półrocznie . . . . . „ 3 „ —
Kwartalnie . . . . . „ 1 „ 50
Miesięcznie . . . . „ — „ 50
Tygodniowo . . . . „ — „ 15
Egzemplarz pojedyńczy 3 kop.
Odnoszenie 10 kop. miesięcznie.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . . . . rb. 7 k. 40
Półrocznie . . . . . „ 3 „ 70
Zagranicą 12 rb.



Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.

Z zawieszonem wydawnictwem **„Rozwój“** weszliśmy w umowę, mocą której prenumeratorzy **„Rozwoju“** wzamian za topismo otrzymają rano dziennik **„Prąd“**, popołudniu zaś **„Gazetę Wieczorną“**. Redakcya i administracya tych gazet mieści się przy ul. **Spacerowej 41.**

Ocknijcie się!

Wiadomą jest rzeczą, że każda instytucya, bez względu na swój charakter, przynosi pożytek krajowi, jeżeli ma na celu dobro publiczne, oraz kulturalny rozwój wśród drzemiących jeszcze mas ludowych. Do takich instytucyj społecznych, przynoszących wielkie korzyści, zaliczamy szkoły, czytelnie, ochronki, różnego rodzaju stowarzyszenia i związki. Na pierwszym zaś planie musimy postawić ochronki i szkoły, ponieważ przez dobre wychowaaie zdołamy oczyścić swój organizm społeczny, podnieść naród w oczach innych i wydobyć go z rąk ciemnoty.

Kto tylko baczniej rozejrzy się po kraju naszym, ten musi przyznać, że coraz więcej przybywa nam ochronek, szkół i innych instytucyj społecznych, i że praca społeczna postępuje. Jednak znajdują się w pośród nas ludzie mało energiczni, mało przedsiębiorczy i niewytrwali, którzy nie chcą oddać się tej pracy i zmienić mylnych zapatrywań, pozostając nadal przy swem zacofaniu.

Mówiąc w krótkości o znaczeniu różnych instytucyj i pracy społecznej w kraju, chce powtedzieć słów kilka o „mieście Łodzi“ i dziwnej ospałości jej mieszkańców.

Zapytamy szczerze i otwarcie czy ludzie poświęceni jedynie geszeftowi i posiadający

69%

analfabetów mogą być pożyteczni, dla kraju i dla społeczeństwa?

Nie!... Oni dalej będą spali snem sprawiedliwych i nazawsze pozostaną w swej ciemnocie umysłowej.

Bo czyż jest podobieństwem przy takim analfabetyźmie braku szkół, ochronek i najelementarniejzych dotrzeb kulturalnych iść naprzód Kupując u żydów i bogacąc ich czy możemy powiedzieć, że popieramy kupiectwo polskie? Każdy chyba przyzna że nie!

Ale możemy jeszcze złemu zapobiedz. Nie żałujmy tedy pieniędzy na szkoły! Dajmy sobie tylko słowo, że żaden z polaków nie pójdzie do żydowskiego sklepu nie wydawajmy ciężko zapracowanego grosza tym pasożytom; chciejmy zrozumieć, że czas najwyższy ratować się przed ostateczną ruiną naszego handlu i przemysłu.

Niech swój do swego idzie i swego popiera! Tak czyniąc możemy się spodziewać lepszej przyszłości, która że przyjdzie dla nas niewątpliwie.

Sprawy miasta.

Pod przewodnictwem p. A. Stamirowskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu robót publicznych, na którem załatwiono szereg spraw.

Przedewszystkiem zmieniono dotychczasowy system prowadzenia pracy, mianowicie: zamiast powoływaniu robotników pobierających zapomogi, postanowiono najemną płatną pracę.

W tym celu główny komitet obywatelski wyasygnował na razie 10,000 rubli. Na kasyera powołano p. D. Templa.

Przy najęciu uwzględniani będą przedewszystkiem robotnicy, którzy nie utrzymują żadnych zapomóg z fabryk.

Postanowiono, aby każda partya robotników pracowała 3 dni w tygodniu.

Sekcya asenizacyi miasta objaśniła, że z powodu braku taboru przewozowego sprawa nie posunęła się naprzód.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel sekcyi sanitarnej dr. Trenkner oraz przewodniczący C. K. M. O. inż. Sułowski dowodził, iż wobec obowiązujących rozporządzeń komendantury, mających na celu poprawę warunków sanitarnych miastą, należy się zająć tą zaniedbaną sprawą.

Uproszono pp.: dr. Trenknera, Sułowskiego, oraz przedstawicieli sekcyi asenizacyjnej pp.: Zonera i dr. Meybauma, aby udali się do komendantury z prośbą o wyjaśnienie co do stawianych przez się żądań, aby następnie wyniki swej misyi przedstawić Głównemu Komitetowi Obywatelskiemu.

Dalej zdała relacyę sekcyi robót ziemnych.

W ciągu tygodnia splantowano ogród przy ul. Dzielnej, oraz pracowano przy urządzeniu „bratniej mogiły“ przy ulicy Srebrzyńskiej. Ponieważ pokazała się tam woda zaskórna, przystąpiono do robót około okopania rowami dla odprowadzenia wody.

Sekcya robót ziemnych uprzątnęła już trupy z okolicznych pobojowisk.

Przewodniczący Sekcyi brukarskiej, Inżynier Swierczewski, na skutek polecenia komendantury, doprowadził do porządku ulicę Widzewską, gdzie były wyboje i błoto od Nawrot do Głównej.

Całą przestrzeń oczyszczono i zabrukowano. Brukarze fachowcy zgodzili się pracować po rb. 1 kop. 50 dziennie, ubijacze po rb. 1, zwyczajni zaś robotnicy po rb. 1.

Na skutek żądaniu komendantury prowadzone będą roboty około naprawy szosy, ciągnącej się od krańców miasta do nowych cmentarzy w kierunku wsi Nowosolna.

Do współdziałania przy tych robotach zaproszono inżyniera Birencwajga i kilku przedsiębiorców.

Sekcya ogrodniczo-plantacyjna pod przewodnictwem p. Kołaczkowskiego, zajęta była w dalszym ciągu około uporządkowania skwerów.

Zatrudnionych było ogółem 100 robotników.

W końcu omawiano sprawę rozdawnictwa drzewa w lesie miejskim.

Dla uregulowania tej sprawy i zaprowadzenia prawidłowego rozdawnictwa, uznano za konieczne przedewszystkiem powiększyć liczbę ludzi przy wyrębie do 1000 przyczem podnieść zapłatę, mianowicie, do 50 kop. za wyrąbanie półsąga szczapowego i do 1 rubla — od półsąga pieńkowego.

Praca w lesie odbywać się ma i w drugie święto, aby módz przygotować zapas drzewa dla dzielnic, które dotychczas nie otrzymały w tygodniu ubiegłym.

Podniesienie płacy zarobkowej ma na celu dowstrzymanie robotników od sprzedaży narąbanego drzewa.

Liczba strażyków leśnych powiększona ma być znacznie, mianowicie w dzień pilnować ma 50, w nocy zaś 30.

(a)

Urzędowy komunikat niemiecki.

We Francyi.

Berlin, 18 grudnia. Bitwa przy Nieuport toczy się zadowalniająco, jednakże nie jest jeszcze skończoną.

Ataki francuskie między La Basse i Arass, jak również po obydwu stronach rzeki Sormmy skończyła się niewielkiemi stratami dla przeciwników.

Francuzi stracili 1200 jeńców i 1300 zabitych. Niemieckie straty nie przenoszą 200 ludzi.

W Argonach wskutek udanych ataków niemieckich zabrano 750 jeńców oraz nieco zapasów wojennych.

W innych miejscach zachodniego frontu nie ma nic szczególnego.

W Królestwie Polskiem.

Berlin, 18 grudnia Na Wschodnich Prusach nie ma do zanotowania żadnych ważniejszych wypadków.

W Polsce niemcy ścigają dalej uchodzącego nieprzyjaciela.

Urzadowy komunikat austryacki.

W Galicyi.

Wiedeń, 18 grudnia. Linia bojowa rosyjska ciągnęła się wogóle na froncie długości 400 km. Zaczyna się u stóp Karpat w m. Krosnie i ciągnie się przez Łowicz aż do ujść Bzury.

Wczoraj odrzucono nieprzyjaciela między Krosnem i Zakliczynem.

Na Dolnym Dunajcu toczy się zacięta walka z przeciwnikiem.

W Królestwie.

Wiedeń. 18 grudnia. Na południu Królestwa atak posuwa się naprzód bez wielkich bitw. Piotrków został przedwczoraj wzięty szturmem.

Pod Przemyślem.

Wiedeń, 18 grudnia. Armia Przemyśla walczy dalej z powodzeniem. Położenie w Karpatach nie zmienione.

Francuski komunikat urzędowy.

Paryż, 18 grudnia. Od morza aż do miejscowości Lys zdobyliśmy wiele szańców. Umacnialiśmy dalej pozycye przy Lombartcyde i Saint-Georges, oraz zorganizowano na nowo zdobyty okręg na zachód od Gheluvelt.

W okolicy Vermelles w wielu punktach posunęliśmy się naprzód.

Na pozostałym froncie niema żadnych ważniejszych walk.

W okolicy Tray-le-Val pod Aisne, w Szampanii oraz w Anhonach, również w okolicy Verdun francuska artylerya przejawiała bardzo żywą działalność.

TELEGRAMY.

Bitwa morska.

Londyn, 18 grudnia. (Ag. Reutera). Oficyalnie donoszą, że podczas wymiany strzałów koło Hartlepol, 82 osoby straciły życie i 250 raniono.

Zabito na stojących na wysokości Hartlepol statkach angielskich, na małym krążowniku „Patrol“ i torpedowcu „Doon“ 5 marynarzy i piętnastu raniono.

Prowokacya.

Ateny, 21 grudnia. Z Warny donoszą, że w niedzielę dziesięciu żandarmów, pod komendą dwóch oficerów, wdarli się do cerkwi we wsi greckiej Aspro niedaleko Warny, pochwycili duchownego i notablów tej wsi których zbili i zabrali klucze od cerkwi.

Prowokacya ta wywołała tu ogólne oburzenie. (i)

Posiłki.

Amsterdam, 20-go grudnia. Wojska niemieckie otrzymują bez przerwy nowe posiłki z Termonde i Antwerpii. Z wojska przysłano setki automobilów opancerzonych i kartaczownic.

Między Scheldem i granicą holenderską landszturmiści odbywają ciągłe ćwiczenia w strzelaniu. (i)

W Belgii.

Amsterdam, 20 grudnia. Zorganizowano komitet pomocy dla ludności, który wydaje 15 tys. bonów dziennie po lirze i 500 gramów chleba. (i)

Papież i wojna.

Medyolan 19 grudnia „Corriere della Sera“ donosi z Rzymu, że Ojciec Święty ponowił prośbę śród mocarstw wojujących, aby zawiesili broń.

Odpowiedź na tę propozycyę oczekiwana była na wczoraj.

Papież proponował aby zawieszenie broni podczas Bożego Narodzenia trwała przez 48 godzin.

O takie samo zawieszenie broni starał się równocześnie Papież na czas świąt Bożego Narodzenia obchodzonych podług starego stylu.

Na Kaukazie.

Kopenhaga, 18 grudnia. Komunikat sztabu rosyjskiego na Kaukazie.

Walki na całym froncie trwają. Donoszą nam, że turcy otrzymali posiłki w wilaiecie Wan nad granicą Perską. (I)

Dobre rozumowanie.

Piotrogród, 18 grudnia. Gazeta „Russkij Inwalid“ omawia wypadki wojenne ostatnich dni, a wspominając o cofaniu się armii rosyjskiej mówi: „Nie możemy prowadzić wojny tak jak w Mandżuryi t. j. pędzić powoli nieprzyjaciela (?) z jednej pozycyi na drugą i miesiącami leżeć w okopach.

Wieści polityczne.

Znany austrofil leader partyi konserwatywnej Margiloman zwrócił się do hrabiego Tissy z następującą propozycyą.

Rumunia gotowa zachować przyjacielską neutralność pod warunkiem ustąpienia jej części Bukowiny zaludnianej przez rumunów i dania pełnej autonomii Transylwanii.

Hrabia Tissa odmówił. Premier węgierski oświadczył, że on pod żadnym pozorem nie dopuści do uszczuplenia terytoryum węgierskiego.

Narady między konserwatystami i hrabią Tissą prowadzone były przy pośrednictwie członka węgierskiej izby deputowanych od Transylwanii, rumuna Michali.

Odpowiedź hrabiego Tissy rozpatrywana była na plenarnem posiedzeniu konserwatystów. Polecono Michali aby oświadczył premierowi węgierskiemu, że partya zdumiona nieprzychylnością rządu budapeszteńskiego. Konserwatyści proponują hrabiemu Tissie zmienić, póki nie zapóźno, postanowienie swoje i dać odpowiedź zadawalniającą w ciągu dwóch tygodni. W przeciwnym razie partya nie ręczy czy uda się jej utrzymać opinię publiczną kraju i sparaliżować wrogą Austryi i Niemcom działalność komitetu narodowego Filipescu i Take Jonescu.

Narady między konserwatystami i hrabią Tiszą nie stanowiły bynajmniej sekretu dla rządu.

Korespondentowi waszemu wiadomo, że zwrócenie się konserwatystów do Budapesztu nastąpiło za zgodą Bratiano.

Najlepszym dowodem urzędowego charakteru wystąpienia Margilomana może służyć fakt. że depesza waszego korespondenta o tem podana początkowo w Bukareszcie została przez rząd rumuński zatrzymana. (i)

KRONIKA.

(a) „Kęs chleba“. Wczoraj, w lokalu fabryki Towarzystwa Akcyjnego A. Johna, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 210, odbyło się zebranie pod przewodnictwem ks. Wojtczaka, w sprawie organizacyi „Kęsa chleba“.

Stwierdzono, że Komitet niesienia pomocy biednym posiada zapasy mąki pszennej w ilości 138,000 funtów, z których ma być wypieczony chleb „gwiazdkowy“.

Ilość ta wystarczy na wypieczenie takiej liczby bochenków chleba, którymi będzie można obdzielić 150,000 osób dorosłych i dzieci.

Ponieważ wypiekiem chleba przyrzekło się zająć 8 dzielnic, przeto dla 12-tu dzielnic przygotuje chleb dziesięciu właścicieli piekarń. Wypiekanie chleba rozpoczęte będzie dzisiaj we wtorek i ukończone w środę wieczorem tak, aby w czwartek rano można było zająć się rozdawnictwem.

Bochenki chleba będą 4-ro i 8-mio funtowe...

Sprawę zwiezienia mąki do dzielnic, oraz do piekarń zajął się komitet, złożony z pp.: Kiema, Majznera i Bundlera.

„Kęs chleba“ rozdawany będzie biednym rodzinom w dzielnicach.

(a) Ruch uliczny. Komendantura miasta wydała rozporządzenia, aby cofnąć dotychczasowy zakaz swobodnego ruchu pieszego przez ulicę Piotrkowską pomiędzy ulicami Przejazd i Pasażem Meyera.

Wczoraj od południa przywrócono na tej przestrzeni normalny ruch publiczności.

Z kasy rzemieślników chrześcian (ul. Widzewska № 117). Dziś i w środę dnia 22 i 23 grudnia kasa otwarta będzie od 10 do 2 pp., gdzie będą wydawane częściowe wkłady oszczędnościowe.

(i) Przejechanie. Samochód wojskowy przejechał biedną kobietę niewiadomego nazwiska na szosie pabianickiej koło Ksawerowa. (i)

Ubezpieczenie królów.

Podaliśmy za pismami wiedeńskiemi wiadomość, że zmarły następca tronu austryacko-węgierskiej arcyksiążę Franciszek Ferdynand ubezpieczeniowych na 30 mil. kor. hol.

Po sprawdzeniu jednak okazało się, że suma ta jest przesadzona, gdy w wiedeńskich kołach asekuracyjnych wiadomo tylko, że arcyksiążę ubezpieczony był na życie na rzecz swych dzieci w austryackich Towarzystwach na ogólną sumę 600,000 koron.

Czy był jeszcze zaasekurowany w zagranicznych Towarzystwach, niewiadomo, w każdym bądź razie, nie na tak wielką sumę, gdyż wówczas ryzyko to byłoby reasekurowane w instytucyach austryackich.

Inni arcyksiążęta austryaccy ubezpieczeni są na nieznaczne sumy, a uczynili to nie w celu zabezpieczenia swych dzieci, a jedynie ulegając prośbom dymisyonowanych oficerów, z których wielu jest agentami Towarzystw ubezpieczeniowych.

Nowy następca tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef zaasekurowany jest na życie na 500,000 koron.

Gorącym zwolennikiem idei ubezpieczeniowe płacił również król Jeży angielski Edward VII, który jeszcze za czasów, gdy był księciem Walii, ubezpieczył się w kilku Towarzystwach na znaczne sumy.

Duże premie ubezpieczeniowe płacił również król Jerzy V, a i Wiktor Emanuel zaasekurowany jest również w wielu Towarzystwach. Młody zaś król hiszpański, poz wpływem Karola, uznał za nieodzowne ubezpieczenie się na 10 milionów frank.

Papież Pius X jeszcze za czasów był patryarchą wenecyańskim, zaasekurował się na korzyść swych sióstr.

Papież wyrażał nadto niejednokrotnie zdanie, że zabezpieczenie rodziny za pomocą asekuracyi na życie jest główną zasadą mądrości życiowej.

Ubezpieczeni są również na mniejsze, lub większe sumy król Ferdynand i wszyscy panujący skandynawscy.

Natomiast ani cesarz Franciszek Józef ani Wilhelm II niesą ubezpieczeni. Zabity król serbski Aleksander był zaasekurowany w jednem z Towarzystw austryackich na 600,000 koron. Atoli usiłowania księcia Wieda ubezpieczenia się na życie spełzły na niczem.

W tłoczni. W Czajewskiego, Spacerowa nr. 41. Redaktor i wydawca J. Janiszewski.

Za zezwoleniem cenzury wojennej niemieckiej.